Dodatek do Nr. 15

KURJERA LWOWSKIEGO

Poniedziałek dnia 15. Stycznia 1889.

Z Sejmu.

W sprawie wykupna propinacji odbywają się nieustanne targi szlachty z rządem, i dlatego to Wydział krajowy nie wniósł jeszcze urzędownie do Sejmu ostatniego projektu rządowego, choć subkomitet od tygodnia już nad nim obraduje. Wniesienie do pierwszego czytania ma nastąpić dzisiaj dopiero.

Na dzisiejszem posiedzeniu ma Sejm przystąpić do szczegółowych rozpraw nad *ustawą o sługach*, w której między innemi styplowaną jest także chłosta cielesna. Rozprawa będzie długą, bo do każdego niemal §-fu są poprawki zapowiedziane. Przedewszystkiem w ustawie nie ma określenia, co to jest „sługa“. A przecież od tej definicji powinna ustawa zaczynać. Słyszeliśmy, że pierwotnie większość Sejmu była za odroczeniem sprawy do przyszłych sesji, lecz po mowach pp. Hausnera i Romanowicza pp. fachowi „służbodawcy“ zasiadający w Izbie, wzięli na kieł. Zajmującą byłoby rzeczą, *usłyszeć z ust komisarza rządowego oświadczenie*, jak się rząd zapatruje na projekt p. Kozłowskiego i komisji administracyjnej. P. komisarz rządowy uczestniczył w jej obradach i nie robił żadnych zarzutów, ale stosownie do zapowiedzi p. namiestnika Sejm ma prawo prosić o jawną deklarację. Wątpimy, aby rząd mógł projekt komisyjny zalecić do sankcji, a w takim razie byłoby szkoda czasu na rozprawy i uchwały.

Wybrany członkiem Wydziału krajowego p. Leon Chrzanowski ma zatrzymać mandat do Rady państwa aż do nowych wyborów sejmowych i do ukonstytuowania *nowego* Wydziału krajowego. W razie ponownego wyboru na członka tegoż, usunie się z Rady państwa, a z chwilą objęcia urzędowania w Wydziale krajowym nastąpi zmiana zakresu działania departamentu II. (finansowego) i IV. (drogowego). Sprawy finansowe i przemysłowe obejmie p. Chrzanowski, a departament drogowy z przyłączeniem meljoracyj i spraw rolniczych dostanie się pod kierownictwo p. Wereszczyńskiego.

Straże ogniowe i towarzystwa asekuracyjne.

Mimo urgensów w postaci strasznych łun pożarnych, komisje sejmowe nie mają najmniejszej ochoty do załatwienia projektów o policji ogniowej i o nakładaniu na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicji, obowiązku przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej, chociaż Wydział krajowy jeszcze w październiku ponowił oba projekta na wzór ustaw obowiązujących już w krajach zachodnich Przedlitawji.

Przykładając wielką wagę szczególnie do drugiego projektu, podajemy jego osnowę:

§. 1. Wszystkie krajowe lub pozakrajowe w kraju operujące Towarzystwa asekuracyjne, austrjackie, węgierskie i zagraniczne, oparte na wzajemności lub akcyjne, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem od ognia, lub też ubezpieczeniem od ognia i innemi rodzajami ubezpieczenia, obowiązane są przyczyniać się do kosztów utrzymania straży pożarnych zawodowych (gminnych) i ochotniczych, do wspierania ubogich gmin w nabyciu rekwizytów ogniowych lub w uzbrojeniu straży, oraz do wspierania w służbie pożarnej okaleczałych członków straży pożarnej i tychże rodzin pozostałych rocznym udziałem, który wynosić ma dwa procent od wszystkich, w każdym roku słonecznym, pobieranych premij asekuracyjnych brutto od ubezpieczenia ruchomości i nieruchomości, bez względu, czy pobrane zostały na krótszy lub dłuższy czas, chociażby na więcej lat, bez potrącenia wydatków na reasekurację.

Wysokość tego udziału może być w przyszłości uchwałą Sejmu krajowego obniżoną.

§. 2. Za podstawę w obliczeniu tej prestacji ma służyć pobór premij asekuracyjnych brutto, jaki Towarzystwo z tutejszo-krajowego interesu asekuracji ogniowej za ubezpieczone ruchomości i nieruchomości w kraju, osiągnęło.

Towarzystwa obowiązane są potrzebne dla obliczenia prestacji wykazy, zgodne z księgami rachunkowemi Towarzystw, a mianowicie wykazy poboru premij asekuracyjnych dla każdego roku, najpóźniej do końca kwietnia następnego roku, Wydziałowi krajowemu przedłożyć.

§. 3. Obliczenia dokonuje Wydział krajowy. Wypłacenie prestacji całorocznej ma nastąpić w ciągu 6 tygodni od doręczenia nakazu płatniczego.

§ 5. W razie gdyby Towarzystwo asekuracyjne nie dostarczyło w należytym czasie potrzebnych rachunkowych dat, może być przez władzę polityczną zmuszonem do tego karami porządkowemi. Prestacje towarzystw ubezpieczeń mogą być w drodze politycznej egzekucji krajowej władzy politycznej ściągnięte.

§ 6. Z prestacyj rocznych Towarzystw ubezpieczeń ma być użytą najprzód kwota, wynosząca 10 procent na utworzenie funduszu wsparcia dla członków straży pożarnych, którzy w służbie pożarnej doznali uszkodzeń, oraz ich rodzin. Uchwałą sejmową może być kwota powyższa podniesioną do 20 procent całej prestacji. Reszta ma być użytą: w połowie na wsparcie gmin w nabywaniu sikawek i innych rekwizytów ogniowych, w drugiej połowie na straże zawodowe i ich uzbrojenie, na instruktorów i kursa strażackie służby pożarnej.

§ 7. Na tworzenie nowych straży (ochotniczych lub gminnych) może być udzieloną pomoc z funduszu ogniowego, jeżeli gmina bez tej pomocy z własnych środków nie jest w stanie postawić i uzbroić straży ogniowej, lub czyni to z niestosunkowym do swoich dochodów wysiłkiem.

Z tejże pomocy mogą też korzystać istniejące straże ogniowej, które rozwinęły odpowiednią i skuteczną działalność.

Z tejże pomocy mogą korzystać gminy ubogie, na uzupełnienie swoich przyborów ogniowych, zwłaszcza na zakupno sikawek i uzbrojenie straży ogniowych.

Podania o zasiłki straży pożarnych, mają być zakomunikowane przez urzędy gminne i wniesione na ręce wydziału rady powiatowej, która ze swej strony opinję swą dołączy, poczem Wydział krajowy może jeszcze zasięgnąć zdania Związku straży ochotniczych, lub jednego ze związków straży ochotniczych.

§ 8. Członkowie straży pożarnych, gminnych lub ochotniczych, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku w służbie pożarnej odnieśli uszkodzenia lub nabawili się choroby, powodującej czasowe lub zupełne pozbawienie zdolności zarobkowania, mogą po wykazaniu braku środków do życia, uzyskać wsparcie z funduszu wsparcia. Toż samo pozostali członkowie rodziny, którzy stracili swego żywiciela w członku straży pożarnej nawiedzonym wypadkiem nieszczęśliwym, mogą uzyskać wsparcie z tegoż funduszu.

Podania o wsparcie zaopatrzone świadectwem lekarskiem, świadectwem ubóstwa, opinją miejscowego Towarzystwa straży ogniowej, urzędu gminnego mają być odniesione wprost do Wydziału krajowego, który może zażądać opinji Związku straży pożarnej, lub jednego ze związków straży pożarnych.

§ 9. Na początku każdego roku powołuje Wydział krajowy trzech reprezentantów, operujących w kraju towarzystw ubezpieczeń od ognia, oraz trzech reprezentantów związku lub związków straży ochotniczych celem zasięgnięcia opinji, które gminy i które straże ogniowe zasługują przedewszystkiem na zasiłki, lub w których gminach należy przyjść pomocą pieniężną dla podniesienia bezpieczeństwa publicznego od ognia.

§ 10. Wydział krajowy może użyć pośrednictwa związku lub związków straży pożarnych, jeżeli mają statutem określoną i pod opieką władzy zostającą kasę wsparcia do wykonywania czynności § 8 określonych.

§ 11. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z *dniem 1. stycznia 1888!*

§ 12. Polecam wykonanie ustawy mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Tak opiewał projekt Wydziału krajowego, ponowiony w październiku zr. (1888) bez zmiany daty wejścia w życie ustawy. Na dobrą wolę Sejmowi przypadł tylko trud naprawienia tej daty i uchwalenia ustawy, o którą upomina się kraj od lat 18 i od której wprowadzenia zawisł byt i rozwój straży ogniowych w Galicji.

Walne zgromadzenie robotników.

W sali ratuszowej zebrało się wczoraj rano do 400 robotników wszelkich zawodów rękodzielniczych w obecności komisarza rządowego p. Kotowskiego.

Na przewodniczącego wybrano p. Mańkowskiego, który zebranym przedstawił obecnych gości pp. Lewakowskiego, Niemczynowskiego, Szczepanowskiego (posłów do Rady państwa) i prezesa „Gwiazdy“ p. Głodzińskiego. Z porządku dziennego referent p. Daniluk omawiał znany wniosek Plenera o utworzeniu Izb robotniczych, w której to sprawie uchwalili już robotnicy rezolucję na odpowiedniem zgromadzeniu z d. 6. lutego 1887.

Wszystkie pojedyncze ustępy rozbierano wczoraj wszechstronnie, wykazując w jaskrawych przykładach, namiętnych, jednakże poważnych przemówieniach, jak niemniej cyframi statystycznemi jak wielce ustawa projektowana ścieśniałaby stan roboczy. Kilku mowców uderzało w to, iż według powyższego Izby miałyby wprawdzie prawo naradzania się i uchwalania swych wniosków i projektów, nie miałyby jednakże absolutnie prawa i możności uchwał swych wprowadzać w życie.

P. Szczepanowski wyjaśniał na to w dłuższym wywodzie ustawę tego projektu, tłómacząc, że rząd zastrzega się jeszcze co do udzielania Izbom praw politycznych, lecz gdy działalność ich będzie w społeczeństwie poważna a zgodna, i ku temu kiedyś niewątpliwie się przychyli. Na razie chodzi jedynie o wybór delegatów do ankiety, którąby pojechała do Wiednia, i ją zapoznawała z potrzebami tutejszych robotników, bro-

niła ich interesów. Mowca poleca pp. Mańkowskiego i Tabaczkowskiego.

Na sali powstaje wrzawa. Podnoszą się głosy przeciwne, żądające przeprowadzenia wyboru delegatów z pośród obecnych robotników, a jeden z mowców, zgadzając się na Mańkowskiego i Tabaczkowskiego, żąda nawet ogłoszenia publicznego, iż delegaci ci są delegatami p. Szczepanowskiego.

Po wrzawie i burzy dzięki taktownej przemowie przewodniczącego, zdołano przystąpić do wyborów i większość robotników zgodziła się na powyższych delegatów. W miejsce p. Tabaczkowskiego, głosowano na p. Daniluka, który jednakże zaraz z godności tej zrezygnował.

Przystąpiono następnie do omawiania instrukcyj, dla owych wysłanników, i sformułowano w głównych punktach następujące: każdy robotnik ma mieć prawo głosowania, po ukończeniu 20. roku życia. Ma je również ten, który jako poddany austrjacki przez 1 rok, w okręgu wyborczym przez 3 miesięcy przebywał. Głosowanie odbywa się na każdego członka Izby pojedyńczo. Materjał, używany do wykonywania rękodzieł, powinien stanowić grupy. Izby robotnicze mają przedkładać swe uchwały wprost Radzie państwa, Sejmowi i radom gminnym.

Życzenia powyższe mają delegaci wyrazić we Wiedniu.

W końcu postawił p. Daniluk formalny wniosek, ktory opiewa:

1) „Powszechne i bezpośrednie prawo wyboru do wszystkich ciał parlamentarnych, a więc: do reprezentacji państwa, kraju, powiatów i gmin, ma być przyznane wszystkim obywatelom, począwszy od 20 r. życia. Głosowanie odbędzie się tajnie; dzień wyboru zawsze przypadać winien na niedzielę lub święto.

2) Ponieważ najzupełniejsza swoboda w wypowiadaniu myśli i zapatrywań jest głównym warunkiem postępu cywilizacji, przeto wszystkie ustawy wyjątkowe, ograniczające wolność, jako to: ustawy prasowe, ustawy o stowarzyszeniach, zgromadzeniach, winne być zniesione, podobnie jak stempel dziennikarski i zakaz kolportowania pism. Nadto postawił p. Daniluk dwa inne wnioski w skrajnie wolnomyślnym duchu.

Narady pokończono około godziny 2-giej z południa.

KRONIKA.

Sprawa kukizowska.** Po chwili odczytania aktu oskarżenia otrzymać będzie można w administracji „Kurjera Lwowskiego“ i w biórze dzienników **dostowny akt oskarżenia.

Zawieje. Z kolei Karola Ludwika otrzymaliśmy wczoraj trzy pisma. Pierwsze opiewa: Wskutek zawiei śnieżnych powstałych przy silnym mrozie i znacznej burzy na całej przestrzeni i połączonej z tem gołoledzi na szynach, ruch kolejowy tak dalece został utrudniony, że wszystkie pociągi mają znaczne opóźnienie.“

Rzeczywiście pocztę zachodnią otrzymaliśmy wczoraj spóźnioną o przeszło 2 godziny.

Drugie pismo opiewa: „Burze śnieżne równie silne a może nawet silniejsze, jak zeszłej zimy, zapanowały na całej przestrzeni kolejowej. Śnieg zmieszany z ziemią pędzony orkanem, osadza się tak silnie na szynach, że wagony kolejowe tylko z wielką trudnością kursować mogą, a nawet w ciągu dnia dzisiejszego pojedyńcze wagony przy pociągu towarowym wyskoczyły ze szyn na przestrzeni między Strażowem a Łańcutem. Jakkolwiek przytem żadnego wypadku nie było, zawsze jednak powstała kilku godzinna przerwa, wskutek której pociągi osobowe Nr. 1, 4 i 7 musiały się przez ten czas zatrzymać w Rzeszowie i Łańcucie. Obecnie przerwa już jest usunięta i pociągi znowu kursują, jakkolwiek zaręczyć nie można, czy ruch dalszy pociągów pomimo spiesznego usuwania przeszkód da się utrzymać.“

Trzecie nareszcie pismo brzmi: „Wskutek zamieci śnieżnych został ruch pociągów między Sokalem a Rawą ruską kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej na czas nieograniczony wstrzymany. Pociągi nr. 701 i 702 będą na razie kursowały tylko między Rawą i Jarosławiem.“

Z linii kolei państwowych dochodzi również wiadomość o przerwach wskutek zasp śnieżnych. Z dyrekcji ruchu tej kolei otrzymaliśmy mianowicie zawiadomienie, iż wskutek zamieci śnieżnych ruch pociągu między Lwowem a Stryjem aż do uprzątnięcia zapor z dniem 13. bm. został wstrzymany. Przerwa potrwa prawdopodobnie 2 dni.

Wichrom towarzyszy silny mróz 11—14 stopniowy.

Fundacja śp. Marji Sienkiewiczowej. Od autora „Pana Wołodyjowskiego“ dowiaduje się *Słowo*, że osoba, która pod pseudonimem Wołodyjowskiego nadesłała mu 15.000 rs., oświadczyła obecnie, zawsze zresztą ukryta pod powyższem pseudonimem, że suma ta, której jak wiadomo, Sienkiewicz na własny użytek nie przyjął, nie zostanie odebrana ani w ciągu lat trzech, ani nigdy, i że Sienkiewicz ma prawo rozporządzić nią jak mu się podoba. Opierając się na owem upoważnieniu, Sienkiewicz postanowił z sumy owej utworzyć fundusz żelazny pod nazwą „Fundusze imienia śp. Marji Sienkiewiczowej“, odsetki zaś jego przeznaczyć na wieczne czasy dla ratowania chorych literatów, malarzy, rzeźbiarzy i muzyków lub ich żon, którym lekarze nakazują wyjazd na zimę do którejkolwiek stacji klimatycznej, a którym środki na podobną kurację nie pozwalają.

Henryk Siemiradzki przybył onegdaj do Warszawy.

Zygmunt Noskowski przybędzie w tych dniach do Lwowa, by dyrygować w „Lutni“ (23. bm.) swoją „Świteziankę“.

Składki. Dla wdowy po biednym robotniku krawieckim p. J. Manaczyńska z Wołowej złożyła w naszej administracji 1 zł.

Karnawał rozpoczęty! Pierwszym urzędowym jego zwiastunem był sobotni wieczorek z tańcami, urządzony w salach kasynach miejskiego na dochód Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej.“ O godz. 10. zapełniła się sala nadobnemi tancerkami z mami i ojcami, jakoteż dziarskimi Fikalskimi, strojnymi już to w fraki, już to w mundury wojskowe.

Muzyka 55. p. piechoty zajęła galerję. Ozwały się tony walca Straussowskiego, Fikalscy zajęli zbitą kupą środek sali, gotowi do ataku, czyniąc miejsce dla wirujących par. Przy pierwszym kadrylu można było dopiero obliczyć liczbę par; było ich 44. Komendę nad tańcami objął p. Henryk Kopecki, uczeń mistrza w tej gałęzi, p. Adolfa Abrahamowicza, dzieląc się autonomicznie sporą władzą z p. Łysakowskim. Po kadrylu nastąpił dziarski mazur i lansier, przeplatane tańcami wirowymi, wreszcie o godz. 4. rano rozpoczęto dopiero drugiego kadryla, na którym wbrew ochocie tancerzy i tancerek potrzeba było o 5. g. rano już skończyć. Jak na początek karnawału, zdaje się, że pora wcale wczesna.

Na ważną bezwątpienia i spodziewaną interpelację co do toalet, odpowiadamy, iż te przedstawiały dosyć urozmaiconą mozajkę. Stroje ściśle balowe i wytworne mięszały się z powiewnymi tarlatanami, jedwab i aksamit z wełną i muszlinem.

Muzyka. Niedzielne popołudniowe koncerty w sali „Sokoła“ zyskały sobie zupełnie słusznie u tutejszej publiczności wielką wziętość. Na wczorajszym koncercie zebrała się publiczność jak zwykle bardzo licznie i gorąco oklaskiwała pannę Patkiewicz za jej nadzwyczaj piękny spiew. Panna Patkiewicz spiewała arję z „Aidy“, i kołysankę z „Afrykanki“, a prócz tego pieśni Tauberta, Forstera, Tostiego i Gastaldona. In onującyj głos panny Patkiewicz nadaje się bezwzględnie lepiej do wielkich, dramatycznych aryj operowych niż do pieśni, wymagających skończonej finezji w spiewie. Mimo to spiewaczka wywołała i pieśniami wielkie wrażenie. Pewne drobne niedokładności w arjach operowych, przypisać należy znużeniu jakie wywołała dzień przedtem spiewana partja Małgorzaty w teatrze.

Deklamacja pani Stachowicz odpadła z powodu, że artystka ta grała po południu w teatrze.

Karna orkiestra 55. pułku pod batutą p. Bachó, dopełniła reszty programu.

Wczoraj o godzinie 8. wieczór urządził dr. Bogdański, w kasynie miejskiem, wieczorek muzyczny dla członków, wobec czego produkcje wczorajsze usuwają się właściwie z pod skalpela recenzenta. Zanotować jednak wypada, że sympatyczny spiew pani Bogdańskiej wywarł na słuchaczach bardzo korzystne wrażenie. Pan Bogdański zaprezentował słuchaczom jeszcze swych uczni, którzy zupełnie poprawnie odspiewali dwa tercety.

Część instrumentalną wykonali bardzo pięknie pp. Niedzielski (fortepian) i Hargesheimer (skrzypce). Pan Szobert wygłosił efektownie Coppégo „Rozbitek“.

(ms) **Opera.** W sobotę spiewano na scenie tutejszej „Fausta“ Gounoda po raz czwarty w tym sezonie a to dzięki przeróżnym debiutom. I tak wystąpiła w sobotę przed bardzo liczną publicznością po raz drugi w partji Małgorzaty panna Hermina Patkiewicz, która i tym razem swym w całem słowa tego znaczeniu wspaniałym głosem, odniosła najzupełniejszy sukces. Do sprawozdania naszego o pierwszym występie panny Patkiewicz wypada nam dodać, że w sobotę spiewaczka poruszała się o wiele swobodniej na scenie, co wielce się przyczyniło do zaokrąglenia już i tak bardzo pięknej całości. Publiczność wywołała debiutantkę po trzeciej odsłonie sześć razy, przyczem wręczono jej dwa wspaniałe kosze z kwiatami.

W partji Siebla, debiutowała po raz drugi na scenie panna Michalina Frenkel-Niwińska. Sympatyczna ta i wielce obiecująca debiutantka, która zebrała tak zasłużony poklask jako Azucena w „Trubadurze“ nie mogła pokonać w sobotę nadzwyczajnej tremy jaka ją opanowała, dzięki męzkiemu ubraniu, w jakim spiewać musiała. Kobiecie grać i spiewać w męskim stroju na scenie to zadanie bardzo trudne i by mu podołać, potrzeba się bardzo ze sceną oswoić. Chwilowe niepowodzenie sobotniego Siebla, kładziemy tym razem zupełnie na karb tremy i niedyspozycji tego wieczora. Po p. Jerzynie spiewał Fausta p. Santinelli. Gdyby p. Santinelli mniej dystonował, miał sympatyczniejszy głos, umiejętniej grał itd. itd., to byłby się publiczności podobał.

Ogłoszenie konkursu. Celem rozdania w rb. trzech posagów po 150 zł. z fundacji posagowej gminy miasta Lwowa im. „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisał magistrat konkurs z terminem do 28. lutego br. Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania: po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone: przynależne do gminy miasta Lwowa; wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, niewięcej nad lat 24; ubogie; dobrego zachowania się i które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Krakowska Rada miejska miała temi dniami kłopot niemały. Przedsiębiorcy bowiem pawilonów na wystawie r. 1887 wnieśli do niej prośbę, aby Rada wpłynęła na komitet wystawy o zapłacenie im należnej jeszcze za roboty sumy przeszło 16.000 gld. Ponieważ Rada miejska nie była gwarantką wystawy, więc prośbę tę odrzucono, przekazując ją p. Szlachtowskiemu jako prezesowi. Jakubowskiemu jako dyrektorowi b. wystawy do załatwienia. Prawdopodobnie pp. ci zaapelują może do — sejmu znowu!

Cyklon, który dnia 10. bm. wyrządził ogromne spustoszenia w Stanach zjednoczonych, obalił także olbrzymi most żelazny (kolejowy) na Niagarze, zbudowany niedawno kosztem 600 000 dolarów, i uchodzący za osobliwość w budownictwie nowożytnem —

Pani Dunajewska ministrowa jest już na wyzdrowieniu.

Prezentę na gk. probostwo w Podhorcach otrzymał ks. Ant. Żelechowski.

Z Budapesztu donoszą o samobójstwie dra Jul. Kutassy z powodu niemożności zapłacenia weksłu.

† Dr. Maurycy Schwarzbach, podpułkownik-audytor obrony krajowej zmarł d. 12. bm. we Lwowie.

Przez zapomnienie zabrał jegomość siedzący w sobotę w teatrze na krześle parterowem nr. 109 lub 110 binokle. Szkodę ponosi ubogi bileter, który za naszem pośrednictwem prosi owego pana o zwrot takowych.

W Resursie urzędniczej odbył się w sobotę wieczorek z tańcami, na którym bawiono się jak zwykle z całą werwą i ochotą aż do rana. Wydział Towarzystwa przygotował gościom swym miłą niespodziankę przed tańcami wieczorek muzykalny na cytrach, na których koncertowali panowie Władysł. Mańkowski, znany chlubnie nauczyciel muzyki i uczeń jego Charzewski. Niezwykłe wrażenie sprawił i w podziw wprowadził słuchaczów sześcioletni Stasio Mańkowski ślicznem odegraniem dwóch utworów na cytrze, objawiając już teraz rzadki talent. Wybornie też deklamował pan Ładoś i znana z pięknej deklamacji pani Kosowska. W ogóle zabawa ta pozostawiła po sobie najmilsze wrażenie.

Z życia towarzyskiego. W lutym br. zostanie pobłogosławionym w Krakowie związek małżeński między p. Aleksandrem Orłowskim, urzędnikiem pocztowym i zastępcą dyrektora „Lutni krakowskiej“ a panną Wandą Strokówną, córką b. profesora gimnazjalnego. W obrzędzie ślubnym weźmie udział kompletny chór „Lutni krakowskiej“, którą to przysługą koleżeńską zainauguruje nowo zawiązane towarzystwo spiewackie swe pierwsze występy publiczne w Krakowie.

Wykonanie ustawy przemysłowej. Starszy stowarzyszenia szewców w Krakowie ogłasza, iż na mocy rezolucji ministerstwa spraw wewnętrznych magistratowi krakowskiemu polecono wydanie karty przemysłowej na imię p. Benjamina Spira, który dotąd trudniąc się mydlarstwem, obecnie postanowił należeć do grona szewców i otworzyć handel z obuwiem. Ministerstwo zniosło orzeczenie namiestnictwa galicyjskiego, które prośbie Spiry o nadanie mu prawa zajmowania się szewstwem odmówiło. Na podstawie orzeczenia ministerstwa magistrat kartę wydał, szewcy zaś,

chociaż z największą goryczą, kontentować się muszą nowym kolegą.

Repertoar teatralny. Dziś „Nitouche“ operetka w 3 aktach Hervego. Występ pani Zimajer. Jutro we wtorek „Aida“ opera w 4 aktach Verdiego. Występ panny Pawlików i panny Heller. We środę po raz pierwszy „Koniki polne“ komedja w 3 aktach Adolfa Walewskiego. We czwartek „Nanon“ operetka w 3 aktach Genégo. Występ pani Zimajer.

Oficjaliści hr. Alfr. Potockiego z Kurowic zamiast rozesłania powinszowań noworocznych przesłali 9 złr. 10 ct. na fundusz stypendyjny im. Stefana Zamoyskiego, z którego pożytkować będą sieroty (córki) po członkach Towarzystwa wzajemnej pomocy Oficjalistów prywatnych.

Wyrok. Na skutek przedstawienia dowodzącego wojskami okręgu kijowskiego, skazani przez sąd wojenny w Olhopolu za usiłowanie zabicia nadzorcy więzienia, aresztanci Somejko i Zariuk na karę śmierci przez powieszenie, zostali ułaskawieni z zamianą rzeczonej kary na 20-letnie ciężkie roboty. Dwaj inni skazani na śmierć w tejże sprawie Mikita Szczerbatiuk i Seweryn Kopczyński będą straceni.

Nowi oficerowie legji honorowej. Przy noworocznem rozdawnictwie odznak legji honorowej oficerem tego orderu mianowano Franciszka Coppée'go, rozgłośnego poetę i członka akademji francuskiej. Odznaczenie powyższe otrzymały również dwie kobiety, siostra miłosierdzia Ewelina, i Karolina Cahen, wdowa po lekarzu, za dobroczynne uczynki pielęgnowanie rannych.

Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Stauropigiańskiego instytutu, otwarta codziennie od godziny 10. rano do 3. po południu. — Wstęp 20 cnt. od osoby z wyjątkiem soboty 40 cnt.

Goethe plagjatorem?

Z najnowszego zeszytu czasopisma niemieckiego *Die Gegenwart* padł strzał, na jaki dawno się już nie odważono. Wymierzył go profesor uniwersytetu monachijskiego, Maurycy Carriere... w Goethego, którego znaczna część krytyków niemieckich stawia po nad Szyllera i uważa za mistrza całej plejady poetów germańskich. Strzał, rzecz prosta, wywołał wrzawę. Nic bo dziwnego; Carriere zarzuca księciu poetów niemieckich czyn, nazwany w kodeksie karnym kradzieżą, już nawet nie literacką, ale prostą, za którą sądy karzą sromotnem więzieniem.

Jeżeli okaże się, że prof. Carriere ma słuszność, że twierdzenie swe opiera na dowodach, wówczas minister księcia wejmarskiego, poeta, którym Niemcy się szczycą, może być strącony z piedestału, na którym postawiono go już przed stu laty. Inaczej też byćby nie mogło, bo Carriere odmawia Goethemu autorstwa właśnie tego utworu, który cały świat uważa za najznakomitszy płód jego ducha, który uczynił go godnym przewodnictwa w trójcy pierwszych poetów niemieckich, jaką tworzy on, Lessing i Szyller.

Goethe „skradł“ Lessingowi rękopis „Fausta“, przerobił go i wydał pod swojem nazwiskiem; oto straszne oskarżenie, jakiego nie wahał się wnieść przed forum całego świata cywilizowanego profesor monachijski.

Czy to nie za śmiałe? czy Carriere posiada dostateczne dowody, któremiby twierdzenie swe mógł poprzeć? Przekonają nas o tem słowa samego „prokuratora“. Pisze on w *Gegenwart*, co następuje:

„Trzy rzeczy uderzały mnie oddawna w nowoczesnej literaturze niemieckiej. Lessing napisał utwór pt. „Faust“, rękopis zaginął; jakim sposobem stać się to mogło? O „Fauście“ młodego Goethego mówiono przez lat wiele, tu i owdzie poeta czytał poszczególne ustępy, czekano na całość z niecierpliwością, do ostatecznych granic posuniętą, tymczasem Goethe nic publicznie nie ogłaszał. Dopiero po śmierci Lessinga, w r. 1790., pojawia się w druku fragment, z którego całe Niemcy nie mogą zdać sobie sprawy, ani myśli autora zrozumieć, chociaż pojedyńcze ustępy były wspaniałe.“

Jeszcze więc za życia Lessinga mówiono i pisano o utworze Goethego, twórca prozy niemieckiej wiedział o tem także, że młody poeta opracował ten sam temat, jakże się więc wobec tych pogłosek zachowuje?

„Lessing — odpowiada na to Carriere — po którym można się było spodziewać, że gwiazdę wschodzącą w Goethem powita, jako spełnienie swych gorących pragnień, zachowywał się nietylko obojętnie, ale nawet ustnie i pisemnie wyrażał się słowy gorzkiemi, złośliwemi. Co więc mogło być tego powodem?“

Pytanie wydaje się słusznem, wiemy bowiem, że Lessing chętnie popierał i podnosił talenta młode, nie było w nim bowiem ani cienia zazdrości; więcej mu zależało na rozwoju literatur, aniżeli na tem, aby go kto przypadkiem sławą nie przewyższył.

Zachowanie się Goethego wobec Lessinga daje prof. Carriere także bardzo wiele do myślenia i w wątpliwości co do autorstwa „Fausta“ posuwa o krok naprzód.

Profesor monachijski opowiada, że z dzieła „Wahrheit und Dichtung“ dowiedział się, że Lessing był w Lipsku w czasach studenckich Goethego.

„Goethe nie starał się nigdzie zbliżyć do Lessinga, owszem unikał starannie miejsca, w któremby mógł spodziewać się zastać autora „Natana mędrca“, ponieważ w swym dziwacznym rozumie sądził, że lepiej uczyni, trzymając się zdala od niego: on zowie to pretensjonalnością. Alež to do niego niepodobne! Wtem błysła mi w głowie myśl — pisze Carriere. Czy nie wypadało mu raczej odwiedzić szanownego i sławnego męża, jak później Herdera w Strassburgu? Miałżeby „Faust“ znajdować się już wówczas w jego ręku? Z dzieła Böttingera „Stosunki literackie“ i „Współcześni“ dowiedziałem się, że genjusze lubią przyswajać sobie niektóre rzeczy od siebie. Od tej chwili zrozumiałem, dla czego Goethe nie ogłosił ani wiersza ze swego „Fausta“, dopóki Lessing żył i dopiero w roku 1807 wydrukował pierwszą część, a drugą pozwolił wydać dopiero po swej śmierci.“

Lessing podejrzywał nawet Goethego o kradzież swego rękopisu, że jednak nie miał dowodów w ręku, milczał.

Prof. Carriera utwierdza w oskarżeniu jeszcze i ta okoliczność, że „Faust“ Lessinga napisany był prozą, ale historyk literatury niemieckiej, Wilhelm Scherer, pisze, że i Goethe napisał początkowo swojego „Fausta“ prozą i dopiero później zamienił ją na wiersze; nie cały przecież utwór uległ tej zmianie, gdyż niektóre ustępy brzmią w prozie tak potężnie, że Goethe ich nie dotknął. Jest to ustęp, w którym Faust mówi Małgorzacie o miłości: „Miłość to oddanie się zupełne rozkoszy, która wieczną być musi, końcem jej byłaby rozpacz“, a dalej wyznanie wiary i scena w polu.

Wszystkie te ustępy tak piękne, a tak potężne wywierające na czytelniku wrażenie, są nietknięte dziełem Lessinga, to jego proza, którą stworzył, którą on jeden tylko podówczas tak mistrzowsko władał.

Zresztą w całym „Fauście“ mnóstwo jest myśli, jakie napotkać można w innych dziełach Lessinga. Pomiędzy innemi rozmowa pomiędzy Faustem a Wagnerem prowadzona jest zupełnie w stylu lessingowskim, zarówno, jak rozmowa studentów i inne.

„Goethe był jednak tyle przezornym — pisze Carriere — że z „Fausta“ powyrzucał wszystko, coby go zdradzić mogło.“

Carriere przytacza cały szereg zdań, myśli i wyrażeń, przypominających Lessinga tak żywo, że ani chwili nie wątpi, iż tylko on mógł je w „Fauście“ umieścić, że tylko jego dziełem mogła być piękna historja ucznia mefistofelowego.

Szermierzom krytyki literackiej przybył nowy orzech twardy do zgryzienia!

Wiadomości polityczne.

Londyn 12. stycznia. *Times* otrzymał depeszę z Zanzibaru, która potwierdza, że Arabowie wypędzili w październiku króla Uganda, wytępili chrześcian zajmujących najwyższe stanowiska i osadzili na ich miejsca muzułmanów, spalili misje francuskie, zamordowali wielu nawróconych na chrześcianizm krajowców i obwołali Ugando królestwem muzułmańskiem, oraz zapowiedzieli wytępienie wszystkich środkowo afrykańskich misyj jako zemstę za politykę angielską zwróconą przeciw handlowi niewolników.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 14. stycznia. Giełda wieczorna: kredyty 311 61.

Amsterdam 13. stycznia. Stan zdrowia króla polepszył się nieco, mimo to oczekują lada chwilę *katastrofy*. Rząd zarządził nadzwyczajne środki ostrożności, by zmiana tronu odbyła się spokojnie.

Paryż 13. stycznia. Lesseps podpisał wczoraj ugodę z pewnym bankiem paryskim względem emisji nowych 60 miljonów akcyj panamskich.

Belgrad 14. stycznia. Król obdarzył członków komisji ustawodawczej wysokimi orderami.

Sofja 14. stycznia. Z powodu Nowego Roku (star. stylu) awansowało 30 kapitanów na majorów. Między awansowanymi znajduje się Franciszek Józef Battenberg, brat Aleksandra Battenberga.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszan

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Z Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszan

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codzie nie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórz Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze St nisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husi tyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wiecz rem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 r no i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca główneg o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mie szany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczó i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codzien nie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołu dniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem d Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem d Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codzienni od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

100.000 Złr.
do wygrania już 15. b. m.
PROMESA NA LOS CISY
tylko za **2** złr. i 50 cent. stempel
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
LWÓW, plac Halicki 1.
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji.

Ogromny zapas win węgierskich i austrjackich po cenach bardzo tanich na flaszki i miary. **Wódki:** pomarańczówka, wiśniówka, złotopłyn, angielska, różówka, kminkówka flaszka od 40 ct. Jarzębiak, jarzębinka 1 złr. 10 ct., ratafia, dereniówka 1 zł. 25 ct. Miód wyborny flaszka 50 ct. poleca **handel Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 1300

1.000 sztuk
tutek cygaretowych hygienicznych
przewyższających swą dobrocią wszelkie inne wyroby. W cenie od zł. 1·20 do zł. 1·60 wysyła za pobraniem do wszystkich stacyj pocztowych.
Krajowa fabryka tutek cygaretowych
S. Wiernsza Niemojowskiego
we Lwowie, Rynek l. 25.
Telefonu l. 281. Opakowanie gratis.
Przy 5000 poczta franco.

Sukień balowych poszukuje zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny. 567

Ekonom, w sile wieku, z chlubnemi poleceniami i świadectwami że jest zdolnym i dobrym gospodarzem, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie. Zgłoszenia się przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego".

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami najtaniej u Simona Degena l. 17. ul. Jagiellońska.

Rachmistrz rutynowany z fachową wiadomością poszukuje **umieszczenia** w miejscu. Adres poda administracja Kurjera. 529

Na wieczorki, bankiety salę odstępuje bezpłatnie. Upraszam wcześnie zamawiać, restaurator w hotelu Angielskim. 555

Fortepian wypożycza, sprzedaje Rynek 12. pierwsze. 559

Polska szkoła na cytrę Władysława Mańkowskiego zastosowana do samodzielnej nauki do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u nakładcy Stanisława Köhlera Batorego 28 we Lwowie. Cena złr. 3. Tamże przez autora wybrane cytry na raty. 560

Całkiem nowy Magiel do sprzedania, wiadomość **Pralnia** ulica Krzywa l. 8. 561

Pianista grający najnowsze tańce Garncarska 17. 566

Skład wędlin, wyrób własny, ceny najniższe Wincenty Kusiak plac Bernadyński l. 13 — 11. 564

Wszelką garderobę męzką, damską i biżuterję, kupuje i sprzedaje zamienia i wypożycza, Bazar amerykański Ormiańska l. 2. 545

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Zaginął mops młody maści szarej pysek czarny łaskawy. Znalazca raczy się zgłosić plac Chorążczyzny l. 2. gdzie dostanie stosowną nagrodę 472

Folwark 200 morgów **do wydzierżawienia.** Zarząd dóbr Uhrynów polny poczta Stanisławów. 574

Wyprawy kuchenne tanio wykonuje **S. Leja** pracownia stolarska, plac św. Jura. Poszukuje **klawikordu.** 575

Młodego, inteligentnego człowieka, władającego dobrze językiem polskim i niemieckim i mogącego złożyć kaucję przyjmie się natychmiast. Bliższa wiadomość w biórze dzienników, we Lwowie ulica Karola Ludwika 9.

Mieszkania i sklepy

3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią dwa wychody ulica Zamojskiego l. 1. 1348

Pokój, przedpokój, kuchnia w parterze Sykstuska 19. 1384

Pokój frontowy, z osobnym wchodem, na I. piętrze zaraz do wynajęcia, Sykstuska 62. 562

1 pokój frontowy na I. piętrze nad kawiarnią Dobrowolskiej jest zaraz do najęcia z meblami lub bez. 563

Ulica Kopernika Nr. 29. I. piętro są dwa pomieszkania po trzy pokoje z przynależytościami zaraz do wynajęcia. 570

Korespondencje prywatne.

„Sezyzoryki mają szczęście".
Po wyjściu z przedstawienia zwracaj pan swoje strzeliste afekta w inną stronę i nie padaj przed żeńskiem „Mikado", inaczej narazić się możesz na baty, a na ochłodzenie przyłóż kompres zimny do głowy.
573 „Sezyzoryk".